

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania J. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we Wrocławiu

o określenie warunków umorzenia należności z tytułu nieopłaconych składek,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 20 lutego 2024 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 11 stycznia 2023 r., sygn. akt III AUa 972/21,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**II. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 11 stycznia 2023 r. oddalił apelację odwołującego J. S. od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 22 marca 2021 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie o określenie warunków umorzenia należności z tytułu nieopłaconych składek. Na skutek apelacji wywiezionej przez wnioskodawcę sprawę uprzednio rozpoznał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, który

wyrokiem z dnia 27 marca 2018 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu pierwszego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że braki sporządzonego przez Sąd Okręgowy uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych, uniemożliwiają odczytanie motywów podjętego rozstrzygnięcia.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca nie przedstawił wpłat, które zostałyby pominięte przez organ rentowy. Wskazano też, że w przypadku wnioskodawcy dołączone przez niego dowody wpłat zamieszczone w aktach sprawy są w części nieczytelne. Rozpoznanie szczegółowe wpłat wnioskodawcy było praktycznie niemożliwe ze względu na ich stan choćby tylko z powodu upływu czasu, co nie pozwalało na jednoznaczne zakwalifikowanie wpłat do właściwego funduszu czy okresu deklaracji, którego dotyczyła wpłata, jak np. brak pełnego zapisu numeru konta nie pozwalało stwierdzić, którego funduszu dotyczy wpłata, brak precyzyjnie podanej daty uniemożliwiało jednoznaczne przypisanie wpłaty do danego okresu deklaracji. Sąd stwierdził, że na podstawie analizy wpłat można było jedynie stwierdzić, że w zestawieniu wpłat zaewidencjonowanych przez ZUS, a podanych w piśmie z dnia 7 maja 2020 r., wpłaty, które dało się odczytać z przedstawionych kopii zostały zaewidencjonowane w wydrukach ZUS - były ewidencjonowane na podstawie faktycznych wpłat wnioskodawcy otrzymanych przez ZUS. Jak ustalono ZUS nie uwzględnił wpłat na kwotę 1.700 zł według daty stempla z dnia 6 października 2003 r. oznaczonej jako lipiec 2003 r. oraz na kwotę 1.605 zł według daty stempla z dnia 14 stycznia 2005 r. oznaczonej jako wrzesień 2003 r., ponieważ na konto płatnika w ZUS, ze względu na ich niezaewidencjonowanie w systemie ZUS, kwoty te nie wpłynęły. Sąd stwierdził, że obowiązkiem wnioskodawcy było przedstawienie faktycznych wpłat na kwoty 1.700 zł i 1.605 zł, których brak w ewidencji wpłat ZUS. Również biegła z zakresu księgowości, powołana w niniejszej sprawie, dokonując analizy zamieszczonych w aktach sprawy wpłat nie zidentyfikowała brakujących wpłat na kwoty 1.700 zł i 1.605 zł. Słuchana na rozprawie w dniu 16 listopada 2020 r. wskazała, że w poleceniach przelewu dołączonych do akt nie znalazła przelewów na sporne kwoty. Wskazała, że są przelewy na podobne kwoty, ale nie na kwoty 1.700 zł i 1.605 zł. W ocenie Sądu Okręgowego mało prawdopodobne było, aby

kwoty, które wpłynęły na konto ZUS zostały pominięte przez system. Aby stwierdzić tę okoliczność należałoby udokumentować wpłaty niezaewidencjonowanych kwot w systemie ZUS. Jednakże wnioskodawca nie przedstawił takich wpłat.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że stan faktyczny w sprawie, po ponownym rozpoznaniu sprawy został prawidłowo przedstawiony. Ustalenia i wyprowadzone na ich podstawie wnioski podzielił i przyjął za własne. Postępowanie dowodowe uzupełniono o potwierdzenia doręczeń tytułów wykonawczych wystawianych w związku z zaległościami składkowymi wnioskodawcy, poczynając od tytułu z 17 sierpnia 2000 r., które były doręczane wnioskodawcy i odbierane przez niego lub dorosłego domownika.

Na wstępie rozważań Sąd przypomniał treść relewantnych przepisów ustawy abolicyjnej oraz ich pojmowanie w dotychczasowym dorobku orzeczniczym. Następnie stwierdził, że nie doszło do naruszenia art. 1 ust. 8 w zw. z art. 1 ust. 1 i 6 ustawy abolicyjnej, ponieważ organ rentowy w zaskarżonej decyzji z 5 lipca 2016 r., która zmieniała pierwotną decyzję ZUS z 12 maja 2015 r., wydaną na podstawie art. 1 ust. 8 ustawy abolicyjnej, określił zarówno należności podlegające umorzeniu, jak i należności niepodlegające umorzeniu, będące warunkiem umorzenia zaległości, które podlegają umorzeniu wskazując okresy i kwoty tych składek.

Stwierdzono następnie, że zarzuty naruszenia prawa procesowego sprowadzają się przede wszystkim do kwestionowania ustaleń Sądu w zakresie wysokości zadłużenia wnioskodawcy zarówno, co do kwot podlegających umorzeniu jak i niepodlegających umorzeniu. Sąd Apelacyjny podkreślił, że ustalenia te poczyniono w oparciu o dokumenty przedstawione przez ZUS, dowody wpłat przedłożone przez wnioskodawcę, (te, które można było w pełni odczytać), oraz opinię biegłej z zakresu księgowości zarówno główną jak i uzupełniającą ustną.

W zakresie oceny sposobu dokonanych wpłat oraz podniesionego zarzutu przedawnienia, Sąd Apelacyjny przychylił się do argumentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy, który prawidłowo przywołał regulacje z art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wraz ze zmianami terminów przedawnienia, jakie miały miejsce na przestrzeni lat 1998 - 2012 i przepisami przejściowymi, a także z przepisami dotyczącymi instytucji zawieszenia biegu terminu przedawnienia.

Nadto wobec przedłożonych przez stronę pozwaną tytułów wykonawczych wraz z dowodami ich doręczenia oraz dokumentów dotyczących prowadzonego postępowania egzekucyjnego, za prawidłowe uznano ustalenia dotyczące zawieszenia biegu przedawnienia zaległości z tytułu składek wskazane przez Sąd I instancji.

Dodatkowo wskazał Sąd, że w zakresie wpłat, które nie wpłynęły do ZUS na konto płatnika, sam wnioskodawca w swoich zeznaniach wskazał, że wpłat dokonywano przez pocztę i wie, że „poczta oszukiwała” i domyśla się, że poczta nie przesłała tych pieniędzy oraz że innym też zginęły. Wobec takiego oświadczenia tym bardziej prawdopodobne są twierdzenia organu rentowego, że kwoty 1700 zł i 1605 zł nie wpłynęły do ZUS i dlatego nie zostały zaksięgowane.

Zaskarżając w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, pełnomocnik odwołującego oparł skargę na naruszeniu przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 i pkt 2 k.p.c.; art. 13 § 1 k.p.c.; art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c.; art. 236 § 1 k.p.c.; art. 17 ustawy prawo pocztowe w związku z art. 244 § 1 i § 2 k.p.c.; art. 32 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz art. 386 § 4 k.p.c.) oraz naruszeniu prawa materialnego (art. 1 ust. 8 w zw. z art. 1 ust. 1 i 6 ustawy abolicyjnej oraz art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania uzasadniono jej oczywistą zasadnością mającą polegać na tym, że Sąd drugiej instancji, mimo że ostatecznie nie podzielił zarzutów apelacji w zakresie dotyczącym opinii biegłej, z własnej inicjatywy zwrócił się do pozwanej o przedłożenie hipotetycznych wyliczeń kwot mających podlegać oraz mających nie podlegać umorzeniu w stosunku do odwołującego. Zdaniem skarżącego doszło do sytuacji, w której postępowanie dowodowe w sprawie było prowadzone na nowo, bez udziału powoda, któremu nie doręczono dokumentacji pochodzącej od pozwanej, a opinia biegłej sądowej, o którą oparto wyroki Sądów obu instancji, bazowała na niepełnym i nieaktualnym materiale dowodowym. Wskazano również, że stronę powodową wykluczono z postępowania dowodowego, albowiem pełnomocnikowi powoda nie przedłożono

dokumentów, które otrzymał Sąd drugiej instancji wraz z pismem z dnia 30 listopada 2022 r., o czym pełnomocnik dowiedział się już po wydaniu wyroku przez Sąd odwoławczy. Skarżący stwierdził również, że rozstrzygnięcie pozbawione zostało obligatoryjnego elementu w postaci określenia wysokości należności składkowych niepodlegających umorzeniu. W błędny sposób, doszło zdaniem skarżącego do zastosowania przepisów regulujących przedawnienie roszczeń organu, ponieważ zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci tytułów wykonawczych przedstawionych przez organ, nie zawiera informacji pozwalających na ustalenie tak daty, jak i faktu doręczenia powodowi tytułów wykonawczych mających stanowić egzekucję.

W odpowiedzi organ wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w razie jej przyjęcia o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli (1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Natomiast zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c. skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika prima facie, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym

stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001 Nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 Nr 10, poz. 156). W przyczynie kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie chodzi o wskazanie naruszenia prawa przez sąd *meriti*, choćby oczywistego, co dotyczy zwłaszcza uchybień w sferze prawa procesowego, lecz o to, aby wykazane uchybienia sądu skutkowały wydaniem oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 28 lutego 2012 r., I PK 157/11, LEX nr 1215115).

W rozpoznawanej sprawie skarżący nie wykazał istnienia tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ponieważ kluczowe dla toczącego się sporu ustalenia zostały opisane i wyjaśnione w uzasadnieniach wyroków sądów *meriti*. Należy bowiem przypomnieć, że proces skorzystania z uprawnienia nadanego ustawą abolicyjną został podzielony na dwa etapy – w każdym przypadku kończące się wydaniem decyzji. Spór w niniejszej sprawie dotyczył decyzji kończącej pierwszy etap tego postępowania. Zgodnie z art. 1 ust. 8 ustawy abolicyjnej decyzja wydana na podstawie tego przepisu („decyzja wstępna”) ma ustalać kwoty należności, o których mowa w ust. 1 i 6, to jest nieopłacone składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe za okres od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 28 lutego 2009 r. (ust. 1) oraz nieopłacone składki na ubezpieczenie zdrowotne i na Fundusz P. za te same okresy (ust. 6) wraz z odsetkami za zwłokę, opłatami prolongacyjnymi, kosztami upomnienia, opłatami dodatkowymi, a także kosztami egzekucyjnymi. Z perspektywy toczącego się sporu wątek dotyczący dokonany przez odwołującego wpłat, które następnie nie zostały zaksięgowane przez ZUS miał takie znaczenie, że zaliczenie konkretnych kwot jako składek na jego własne ubezpieczenia społeczne zwiększy przyszłe uprawnienia emerytalne, lecz nie wpłynie na wartość zobowiązań ubezpieczonego względem

ZUS. Z tej perspektywy przeprowadzenie postępowania dowodowego oraz ocena prawna sytuacji odwołującego w kontekście przedstawienia przez niego dowodów wpłat ma istotne znaczenie dla sprawy. Z ustaleń Sądu Okręgowego, które zostały następnie zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny wynika, że dołączone przez odwołującego dowody wpłat zamieszczone w aktach sprawy są w części nieczytelne. Rozpoznanie szczegółowe wpłat wnioskodawcy było praktycznie niemożliwe ze względu na ich stan choćby tylko z powodu upływu czasu, co nie pozwalało na jednoznaczne zakwalifikowanie wpłat do właściwego funduszu czy okresu deklaracji, którego dotyczyła wpłata. Sąd za biegłą stwierdził również, że w zestawieniu wpłat zaewidencjonowanych przez ZUS, a podanych w piśmie z dnia 7 maja 2020 r., wpłaty, które dało się odczytać z przedstawionych kopii zostały zaewidencjonowane w wydrukach ZUS. Należy wobec tego wnioskować, że środki dowodowe, które przedłożył odwołujący były niewystarczające do zidentyfikowania należności składkowych, które miałyby zostać uregulowane. Wobec tego należy uznać, że podnoszenie tego wątku stanowi w swojej istocie niedopuszczalną w świetle wskazanego przepisu polemikę z dokonaną przez sąd oceną dowodów. Trzeba przypomnieć, że skoro w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, to nie mogą one przemawiać również za oczywistą zasadnością skargi. Polemika skarżącego z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, prowadząca do zakwestionowania ustalonego przez ten sąd stanu faktyczny sprawy nie uzasadnia, w świetle art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2022 r., II PSK 304/21, LEX nr 3397707).

Nie można ponadto się zgodzić, że istotą sporu przy wydaniu na podstawie ustawy abolicyjnej decyzji wstępnej, jest również ustalenie należności niepodlegających umorzeniu na podstawie tejże ustawy. Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę w pełni akceptuje poglądy wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2021 r., I USKP 30/21 (LEX nr 3220106), w którym stwierdzono, że istotą sprawy o umorzenie należności składkowych w trybie ustawy abolicyjnej, na etapie wydania decyzji ustalającej warunki umorzenia, o której mowa w art. 1 ust. 8 tej ustawy, nie jest ustalenie (sprecyzowanie) wysokości należności

niepodlegających umorzeniu. Decyzja, ani tym bardziej spór o nią na etapie postępowania sądowego nie dotyczy kwot należności niepodlegających umorzeniu (np. należności składowych za zatrudnionych przez osobę wnioskującą). Szczegółowe ustalenia w tej kwestii będą natomiast konieczne przy wydawaniu decyzji w drugim etapie procesu umorzeniowego.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ał]